

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. mies. na pocztach 1200 mk., z odnosz. do domu 1236 mk., do Polski mies. 2500 mk. lub 6000 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 100 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 400 marek. Przy dochodzeniu sądowym należyżności wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na środę 25. kwietnia 1923 r.

Nr. 88!

## I. Zjazd Prasy Polskiej w Berlinie.

W dniu 21. i 22. bm. odbył się w Berlinie dwudniowy pierwszy Zjazd Prasy Polskiej w Niemczech, zwołany z inicjatywy Z. P. Na Zjazd stawili przedstawiciele następujących pism: z Westfalii się „Wiarusa Polskiego” i „Narodowca”, z Berlina „Dzien. Berliński” i „Gaz. Olsztyńska” z Olsztyna, oraz „Nowin Codziennych” z Opoli. Nie przybył na zjazd przedstawiciel „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” ze Szczytna, który jednak nieobecność swą całkowicie usprawiedliwił i nadesłał wyczerpujące sprawozdanie. Nie przybył również przedstawiciel „Katolika” z Bytomia, przyczem wymienione w liście powody nieprzybycia jego, Zjazd uznał za całkowicie niewystarczające. Na Zjeździe byli obecni prócz wymienionych delegatów pism, przedstawiciele Z. P. z N., posłowie do sejmiku pruskiego oraz korespondenci pism warszawskich i poznańskich obecni w Berlinie.

Zjazd miał na celu wszechstronne zorientowanie się o stanie obecnym prasy polskiej w Niemczech, o jej potrzebach, oraz o widokach rozwoju.

O godzinie 10 rano w dzień 21 b. m. otworzył Zjazd krótkim przemówieniem poseł St. Sierakowski prezes Z. P. w N. podkreślając jego doniosłość i życząc uczestnikom owocnej pracy. Po krótkim referacie, wygłoszonym przez jednego z uczestników na temat „Zadania Zjazdu”, przystąpiono do sprawozdań poszczególnych delegatów. Ze sprawozdań tych wszyscy obecni otrzymali wyraźny obraz na ogół smutnego stanu materialnego prasy polskiej w Niemczech i jej potrzeb redakcyjnych. Jednocześnie jednak sprawozdania przekonały wszystkich raz jeszcze jak doniosłą rolę spełnia prasa wśród ludności polskiej rozrzuconej po całym Niemczech, krzewiąc myśl narodową na obczyźnie. Na sprawozdaniach tych zakończyło się pierwsze posiedzenie Zjazdu. Następnie wszyscy uczestnicy zwiedzili niektóre instytucje polskie w Berlinie oraz byli serdecznie podejmowani przez miejscowy Komitet przyjęcia dziennikarzy. Po południu tegoż dnia rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami i nad zgłaszanymi wnioskami. W dyskusji uwewnętrzniała się całkowicie jednomyślność co do wszystkich poruszonych spraw. Wieczorem dziennikarze podejmowani byli prywatnie przez szersze koła społeczeństwa polskiego w Berlinie.

Dnia 22. bm. dyskutowano w dalszym ciągu nad wnioskami, z których większość poniżej podajemy. Po przyjęciu wszystkich propozycji i wniosków Zjazd został zamknięty przemówieniem przewodniczącego.

Zjazd pozostawił na wszystkich uczestnikach niezatarte wspomnienia i przyczyni się niezawodnie do owocnej pracy, prowadzonej w tak ciężkich warunkach. Po zakończeniu Zjazdu uczestnicy byli raz jeszcze podejmowani serdecznie przez Komitet przyjęcia, poczem wieczorem tegoż dnia opuścili Berlin.

Poniżej podajemy wnioski przyjęte:

I.  
Zjazd Prasy Polskiej w Niemczech stojąc na stanowisku konieczności ujednoczenia akcji politycznej polskiej na terenie Rzeszy, uznaje w Z. P. w N. naczelną organizację ogólnonarodową w Niemczech. Uważając, iż ona jedynie, wspólnie z przedstawicielstwem polskim w ciałach parlamentarnych niemieckich, ma prawo do kierowania i reprezentowania polityki mniejszości polskiej w Niemczech, poddaje się prasa polska w Niemczech ogólnonarodowemu kierownictwu politycznemu »Związku Polaków w Niemczech«.

II.  
Stojąc na stanowisku, iż na obczyźnie głównym i podstawowym zadaniem prasy polskiej jest krzewienie idei zgody wśród rodaków w imię wspólnego hasła utrzymania stanu naszego narodowego posiadania na obczyźnie i obrony praw polskich przed wszelkimi zakusami, Zjazd prasy polskiej w Niemczech uroczysto wypowiada się przeciwko wszelkiej wybujałej propagandzie partyjnej na łamach tutejszej prasy, która propagowałaby sympatie dla jakiegokolwiek bądź partii istniejącej tutaj, bądź w kraju. Obrona interesów narodowych, a nie partyjnych, jest hasłem prasy polskiej w Niemczech.

III.  
Zjazd Prasy Polskiej w Niemczech stwierdza, iż w obronie słusznych praw ludności polskiej prasa tutejsza winna opierać się zawsze na materiale rzeczowym, a więc opartym na faktach.

Jednocześnie Zjazd stwierdza, iż mimo nieustannych szowinistycznych wystąpień olbrzymiej większości prasy niemieckiej wobec ludności polskiej, uważa, że zadaniem prasy polskiej w Niemczech jest między innymi łagodzenie przeciwieństw polsko-niemieckich oraz pouczanie ludności polskiej o jej obowiązkach wobec własnego narodu lecz również wobec państwa, w którym ta ludność mieszka.

IV.  
Wychodząc z założeń wymienionych w rezolucji I. i dążąc do podniesienia coraz większego poziomu prasy polskiej, Zjazd uchwala powołać do życia »Centralę Redakcyjną Z. P. w N.« z siedzibą w Berlinie.

Zadaniem »Centrali Redakcyjnej« będzie równoczesne zbieranie i dostarczanie prasie polskiej w Niemczech odpowiednich materiałów, jako to: sprawozdań parlamentarnych i sejmowych, artykułów wszelkiego rodzaju, więc: politycznych, gospodarczych, statystycznych etc., korespondencji z Niemiec oraz główniejszych ośrodków Polski, nowości i odcinków literackich, wiadomości dodatków periodycznych, literackich, rolniczych, roboczych, gospodarczych itp. Podejmowanie aktualnych wydawnictw broszurowych oraz stałe wydanie »Buletynu miesięcznego Związku Polaków w Niemczech«.

Uwaga: Wymieniony »Buletyn«, ukazujący się periodycznie uważałby za główne zadanie informowanie ogółu polskiego o stanie i rozwoju prac »Z. P. w N.«.

V.  
Uchwalono wysłanie następnego telegramu do Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie.

Pierwszy zjazd Prasy Polskiej w Niemczech odbył się w dniach 21 i 22 bm. w Berlinie przesyła prasie polskiej w kraju braterskie pozdrowienie i śle wyrazy zapewnienia, że nie ustanie nigdy w ciężkiej pracy jaką spełniać musi dla dobra narodu i całego tutejszego wychodźstwa polskiego.

## Przegląd polityczny. Polska.

### Program uroczystości 3-go maja w Warszawie.

Warszawa. »Gaz. Warsz.« Na posiedzeniu komitetu obchodu 3-go maja odbyło się ostateczne ustalenie programu uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. O godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo uroczyste, odprowadzone przez kard. Kakowskiego, poczem na Placu Saskim nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika, przetnie Prezydent Rzeczypospolitej. Potem nastąpią przemówienia, dekoracje nowych kawalerów krzyża Virtuti Militari, a zakończy uroczystość defilada wojskowa. Porządek będą utrzymywały towarzystwa Sokola, cyklistów, wioślarzy i t. d. W czasie przejazdu Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Focha wzdłuż Krakowskiego. Przedmieścia i Nowego Świata będzie utworzony szpaler kawalerski.

### Przymus szkolny w całej Polsce.

Warszawa. (AW.) Rząd postanowił rozszerzyć w rb. ustawę o przymusie szkolnym na terytorjum b. zaboru rosyjskiego. Jak wiadomo, dotychczas obowiązywała ustawa ta na terenach b. zaborów au-

strjackiego i pruskiego, gdzie wprowadzona została przez rządy Austrii i Niemiec. Obecnie mocą rozporządzenia rządu zaprowadzony będzie obowiązkowy przymus szkolny w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

### Niemcy.

### Znamienny projekt rozbrojenia Niemiec. Neutralna strefa między Polską a Niemcami.

Paryż. Generał Spears ogłasza w »Petit Journal« bardzo ciekawy projekt rozwiązania sprawy zabezpieczenia Francji przez demobilizację obu wybrzeży Renu. Plan ten przewiduje zorganizowanie żandarmerji, podlegającej bezpośrednio Lidze Narodów. Ponadto przewiduje plan generała Spaersa zaprowadzenie przez Ligę Narodów ścisłej kontroli poczty i telegrafów, oraz utworzenie na zneutralizowanym gruncie międzynarodowego Towarzystwa kolejowego. Część akcji przeznaczona byłoby na pokrycie wydatków.

Plan generała Spearsa przewiduje również zabezpieczenie Polski przez stworzenie strefy neutralnej i zdemilitaryzowanej na wschodnich granicach Niemiec. Według planu tego Niemcy straciłoby 10 milionów mieszkańców, którzyby nie podlegali rekrutacji do armji niemieckiej.

### Wielkie wrzenie wśród robotników niemieckich.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd) Wieść o wywołanych w Mülhauzie walkach przeciwko masom bezrobotnym i o zastrzeleniu przez policję 20 a ranieniu blisko 100 robotników wywołała we wszystkich centrach przemysłowych zagłębia Ruhry wielkie wzburzenie i rozgoryczenie. W ciągu wczorajszego dnia odbywały się w licznych miejscowościach wiece protestujące przeciw bezwzględniemu występowaniu policji i Schupo. Z ogólnego zamieszania korzystają agitatorzy komunistyczni, którzy nawołują robotników do masowego zapisywania się do szeregów czerwonej gwardji i do tak zwanych organizacji samoobrony proletariatu.

### Rozruchy komunistyczne zataczają coraz szersze koła.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Mühlheim rozruchy bezrobotnych, którymi kierują agitatorzy komunistyczni, trwają w dalszym ciągu. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że już dzisiaj może być mowa o regularnym powstaniu komunistycznym. Powstańcy wnieśli na ulicach i rogatkach miasta potężną barykadę, z których bronią się przeciw przybywającej na pomoc policji niemieckiej z Duisburga i innych miast nadreńskich. W dotychczasowych walkach poniosło śmierć około 15 osób. Większa ilość osób odniosła też mniej lub więcej ciężkie rany. Oblegana przez powstańców policja kryminalna w ratuszu Mühlheim urządziła dzisiaj nad ranem wypad, dzięki któremu zdołała odeprzeć oblegających. W innych miastach powstańcy organizują się na nowo i otrzymując posiłki zamierzają ponownie zaatakować policję. Wojska francuskie zajmują wobec tych walk postawę ściśle neutralną. Według dalszych wiadomości w innych miastach jak Oberhausen, Recklinghausen i Essen coraz częściej powtarzają się demonstracje bezrobotnych, które uważane są za akcje wstępne do walk bratobójczych.

## Prusy Wschodnie.

(Przez »Obserwatora«.)

### Nowocześni krzyżacy i ich pomnik w Olsztynie.

Krzyżacki organ „Unsere Heimat” ogłasza w nr. 16 listę składek na pomnik „zwycięstwa plebiscytowego” w Olsztynie. Zebrano 186 805.25 mk. Ma więc Olsztyn pomnik sławnego astronoma polskiego Mikołaja Kopernika, który Olsztyn przed Krzyżakami bronił, a w przyszłości będzie miał pomnik wystawiony dla nowoczesnych krzyżaków, który pod znakiem krzyża w białym polu „zwycięstwo” plebiscytowe u nas odnieśli. Będzie miał Olsztyn dwa po-

Bibl.



mniki. Pomnik polskości i pomnik krzyżactwa. Naszym patronem jest Mikołaj Kopernik, a ich patronem krzyżak, ten „wiecznie głodny, co pożarł tak wiele” i na „renty nasze rozdziera gardziele... Kopernik siedzi sobie jednak jak król na tronie w Olsztynie przy zamku i czuwa. On krzyżaków się nie boji. A więc — w górę serca!

#### Upadek Rosji sowieckiej.

Dr. Seraphim zamieszcza w nr. 71 „Königsb. Allg. Ztg.” ciekawe szczegóły i liczby dotyczące upadku gospodarczego i finansowego Rosji. 100 milionów ludzi w Rosji nie ma środków na kupno najpotrzebniejszych narzędzi rolniczych. Upadek rolnictwa jest w oczy bijący i straszliwy po prostu w cyfrach. Dla tego Rosja żyje sobie tylko pokojem. Jedynie tylko z Polską (!!) będzie wojny prowadziła, jeżeli polityka gwałtu (!) Polski ją do tego doprowadzi. Na wojnę zresztą Rosja nie ma pieniędzy. Bez pieniędzy niemożna Rosję podnieść do swego, gdyż do tego potrzebuje przecież obcych walut, srebra i złota. Gdy bolszewicy przyszedli do władzy znajdowało się jeszcze 1100 milionów złota w banku państwowym. Z tej sumy wpadło na Sybirze 600 milionów w ręce Kołczaka, a 150 milionów musiała Rosja Niemcom zapłacić. Dziś złota niema w Rosji prawie wcale.

Żąda pomimo tego wszystkiego Dr. Seraphim „grosszügige deutsche Pionierarbeit im Osten“.

Ks. Alfons Mańkowski.

### Piśmiennictwo polskie na Warmji.

Doskonałym i żywo redagowanym miesięcznikiem jest „Strażnica Zachodnia”. Tak pisze „Dziennik Gdański” zupełnie słusznie. Zdaje się że redakcja „Strażnicy” nie weźmie nam za złe, jeżeli artykuł Ks. Alfonsa Mańkowskiego dotyczący Warmji czytelnikom naszym do wiadomości podamy. Kto może, niech miesięcznik ten popiera i abonuje. Redakcja.

Badania rozwoju literatury warmińskiej od najdawniejszych czasów poprzez czasy polskie i pruskie po obecną dobę doprowadzają do wyniku że znaczna część tejże literatury jest wytworem ducha polskiego, jego języka, jego kultury, jego cywilizacji. Nietylko bowiem tak dawniej jak i dziś cały prawie powiat olsztyński i południowa część reszelskiego mają ludność polską, ale za czasów polskich i dwór biskupi w Lipcerku był polskim, część kapituły składała się z Polaków, szlachta polska siedziała na własnych majątkach i dzierżawach aż po Braniewo, w szkołach uczyli w znacznej części Polacy Jezuici, co wszystko razem wzięwszy musiało pośrednio i bezpośrednio utworzyć ruch duchowy, który w pewnej części znalazł wyraz w piśmiennictwie.

Aby polskość tego ruchu dokładnie poznać, i stwierdzić jej stosunek do wpływów niemieckich, należałoby poddać krytycznemu rozpatrywaniu nietylko prace przez Polaków na Warmji po polsku wydane, ale także dzieła w innych językach napisane stanowiące pochodzeniem, wpływem, zależnością i dzieł samych i autorów łączność między Polską a Warmją; wszystkie te różnorodne wpływy, mozołnie a przenikliwie rozpoznawane a ujęte w całość na tle ogólnego piśmiennictwa polskiego, dałyby ogólny niepozabawiony

HELENA MNISZEK.

6

## TRĘDOWA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy).

Wielu panów gryzła zazdrość, innym błyszczały oczy z zachwytu. A wśród tych skarbów chodził ordynat z typowym spokojem, pełen wytwornego taktu, uprzejmy, ale i trochę dumny.

Stefcia, im więcej widziała jego bogactw, tem bardziej ją przestraszała. I dziwnie było jej gorzko. Nie zdawała sobie sprawy, dlaczego miliony zrażyły ją. W Głębowiczach nie czuła się z nim swobodną, unikała go. W lecie Głębowicze oczarowały ją, teraz przeraziły.

A prowadzono ją dalej i dalej. Za szorownią mieściła się wielka sala dla zwiedzających gości. Tam panował gust zupełnie odrębny, w stylu stałennym. Meble z rogów łosi, kryte żółtą, ręcznie wypalaną skórą, dębowe ściany zawieszono obrazami, wyłącznie przedstawiającymi sceny z wścigów Derby angielskich i na torach krajowych. Fotografie wielkich rozmiarów i malowane płótna przedstawiały konie romańskich typów w całości lub tylko sylwetki głów, Apolla w całej jego piękności; obok nich wisiały fotografie stajen głębowickich. Był portret pana Macieja na koniu w ubraniu ulańskim i Waldemar na Apollu z biegnącym obok Pandurem. W inne ramy były oprawione drzewa genealogiczne stadnin, listy pochwalne, złote medale za konie, wśród nich i medal tegorocznej wystawy.

Stefci podobał się bardzo portret Waldemara na koniu. Stała przed nim nieco dłużej. To zwróciło uwagę tych, którzy ją śledzili. Hrabia Barski podszedł do niej.

— Kogo pani podziwia: jeźdźca, wierzchowca, czy ramy?

ciekawych momentów obraz polskości życia duchowego na Warmji, o ile ono się przejawia w literaturze. Tak daleko sięgających celów niniejsza praca sobie nie zakreśla. Zajmując się prawie wyłącznie polskimi słowem drukowanem na Warmji charakteryzuje ona autorów i ich dzieła w pierwszy epokę (1599—1772), zaznacza głęboko upadek piśmiennictwa następnego okresu (do 1885 r.), aby nieco obszerniejsze uwagi poświęcić literaturze a zwłaszcza publicystyce najnowszej doby.

Jedyna za czasów polskich na Warmji drukarnia braniewska od założenia swego 1589 własność obywateli braniewskich, od 1698 do 1773 w posiadaniu tamtejszych Jezuitów liczyła ogółem około 600 dzieł 1) (Grunt, Verzeichniss der Braunsburger Drucke. Braunsberg 1887 (Progr. gimn.) — Erm. Zeitschr. XIX 508.) w językach łacińskim, niemieckim, polskim,

### Najtańszym dziennikiem

w całych Niemczech była i jest

### „Gazeta Olsztyńska“

Abonament na miesiąc maj wskutek nieustannego podnoszenia się cen za papier i wszystkie przybory drukarskie został nieco podwyższony, wynosi bowiem tylko

2000 marek

z odnośnieniem do domu przez listowego

2036 marek

**Rodacy! Obowiązkiem naszym jest popierać, pilnie czytywać i rozpowszechniać to jedyne polsko-katolickie pismo w całych Prusach Wschodnich, jakim jest „Gazeta Olsztyńska“.**

rzadko łotewskim. Lwia część produkcji, bo zgórą 300, przypada na język łaciński, przeszło 150 na niemiecki nieco nad 30 na polski: wzajemny stosunek obu ostatnich kategorii, stanowiących prawie wyłącznie literaturę religijną dla ludu przeznaczoną, odpowiada w przybliżeniu stosunkowi liczbowemu ludności niemieckiej do polskiej mianowicie 5 do 1.

Pod względem czasem druki polskie rozłożone są bardzo nierównomiernie. Pierwsze pojawia się w r. 1599, cały następny wiek ma ich tylko trzy w latach 1621 i 22, natomiast wiek 18-ty wykazuje pokątną stosunkowo liczbę 27. Treść niebardzo jest różnorodną. Życiorys Bogusława Słuszk, kasztelana wileńskiego hetmana polnego litewskiego, uczestnika wielu wypraw wojennych, żarliwego katolika wydał w rok po śmierci jego Baltazar Janowski 1702 r. Sprawę żydowską zajmowało się dwóch autorów. Zawziętym przeciwnikiem żydów był doktor filozofii i medycyny Sebastian Sleszkowski lekarz przyboczny biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego, następnie króla Zygmunta III. zmarły w Kaliszu 1648 r. zwalczał szarlatanię praktyki żydowskiej w dziele: „Odkrycie zrad złośliwych, ceremonij tajemnych rad i praktyk szkodliwych Rzeczypospolitej i straszliwych zamysłów żydowskich, także wyjaśnienie nie-

Stefcia zaskoczona zniecka, spłonęła, lecz przed odzyskawszy zimną krew, odrzekła swobodnie:

— Wszystko, panie hrabio, bo całość godna uwagi.

— Ale jeździec najwięcej nieś-ce pas?

— Bez wątpienia, jako punkt główny.

Głos hrabiego zasyczał.

— Lecz nie dla wszystkich przystępny. Zresztą zachwycać się wolno każdemu.

Stefcia utkwiała w nim oczy.

— Co hrabia przez to rozumie?

— Och! nie będę się pani tłumaczył. Zabawne pytanie! Pani wydaje mi się wykołosejoną i wkracza w horyzonty nieodpowiednie dla takiej ekspada najczęściej że się kończą, dla pięci pięknej naturalnie. Mówię to pani przez życzliwość.

Stefcia zbliadła. Podniosła dumnie głowę, i mierząc hrabiego roziskrzonym wzrokiem, rzekła dobitnie:

— Panie hrabio, życzliwość pańska jest tu zbyt czarna. O mojem wykołosejenu sędzić mogę ja sama. Nadto... nie ma prawa obrażać mnie.

To rzekłszy, odeszła z pozornym spokojem.

Ży ciśnieły się jej do oczu, straszny żal gniótł serce. Lucia pytała, co zaszło, ale napróżno. Stefcia milczała.

Panna Rita, widząc scenę z hrabią, jakkolwiek nie słyszała słów, domyśliła się o co poszło. Wracając do zamku, podeszła do Stefci.

— Co pani zrobił ten napuszony hrabia?

Zagadnięta zachowała spokój.

— Mnie? Nic — odparła.

— Ależ ja widziałam: on pani w czemś ubliżył

Nieznośna kreatura!

Lucia podniosła na Stefcię zdziwione oczy.

— Co hrabia Barski ci ubliżył? ten obrzydliwy dziad? Ja mu dam. Zaraz powiem. Waldemarowi. On go przykróci!

I dziewczynka zerwała się biedr, lecz Stefcia chwyciła jej rękę.

których pomocników żydowskich“ 1621; w następnym roku wydane dzieło jego: „Dostateczna Genealogja żydowska a zątem i przedniejsze ustawy Talmuda żydowskiego“ docierało do źródeł usposobienia żydów tłumacząc je wiarą w talmud.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Rolnictwo w Polsce.

Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej około 62 proc. ogólnej ludności trudni się rolnictwem. Warsztat pracy rolnej: ziemia jest mniej więcej w 35 procent w rękach większej własności — reszta należy do drobnych i średnich gospodarstw wiejskich. Stosunki te ulegną w krótkim czasie zmianom wskutek uchwalonej w 1919 r. reformy rolnej.

Większa własność produkuje głównie zboże, okopowe, nasiona selekcyjne, inwentarz zarodowy, uruchamia przemysł rolny, mniejsza własność skupia w swych rękach chów koni, bydła, trzody, drobiu, produkuje nabiał, okopowe i warzywa. Ustawodawstwo rolne w Polsce unormowało zagadnienie serwitutów, zcalanie (komasacji), likwidację wspólnot. Od czasu uzyskania niepodległości rząd przeprowadził komasację na przestrzeni 150 000 ha, zamiany gruntów na przestrzeni 50 000 ha, podział własności wspólnej na przestrzeni 8000 ha. Rozparcelowano w tym okresie 263 902 ha, a w stadium parcelacji znajduje się 312 653 ha. Zagadnienie gospodarstw karłowatych w najskrajniejszej formie występuje w Małopolsce, gdzie średnia wielkość włościńska warsztatu rolnego wynosi 3, 4 ha. w b. Królestwie Kongresowym najważniejszym zagadnieniem socjalnym w rolnictwie była przed wojną prócz reformy rolnej sprawa bezrolnych i służby folwarcznej. Po uzyskaniu niepodległości przez okres przeszło 1 roku stosunki między pracownikami a robotnikami rolnymi były zastrzeżone i strajki rolne zdarzały się często. Wskutek interwencji rządu od 1919 roku sprawa ta załagodzona została przez zawieranie zbiorowych umów. Dobrowolne te umowy doprowadziły do określenia długości dnia roboczego na wsi na 9 godz. 20 min. przeciętnie rocznie. Warsztaty rolne podlegają nadzorowi państwowej inspekcji pracy. Wynikiem tych umów jest ubezpieczenie robotników rolnych od śmierci, nieszczęśliwych wypadków oraz zapewnienia ich dzieciom początkowego nauczania.

Ogólna przestrzeń obszaru rolniczego wynosiła na terenie obecnej Rzeczypospolitej 36 108 600 ha. Grunty orne zajmują przestrzeń 17 487 000 ha., to znaczy 48,3 proc., pastwiska i łąki — 5 360 000 ha. (14,8 proc.), lasy — przeszło 8 000 000 ha. (28 proc.). Reszta przestrzeni zajęta jest zabudowaniami, sadami, wodami i nieużytkami. Cyfra nieużytków powiększyła się w 1920 r. o obszar odłogów wojennych, obejmujących przestrzeń 39 miliona ha. Był to skutek działań wojennych, rekwizycji i grabieży. Czterokrotnie ofensywy i odwroty zniszczyły w Polsce 1 502 000 budynków. Straty wojny światowej w rolnictwie polskiem oszacowane zostały na 7 i pół miljarda franków złotych. Produkcja pszenicy zmniejszyła się o 65 proc., innych roślin o 40—50 proc. Od 1919 r. wszczęta została na szeroką skalę akcja pomocy rolnej na którą zostały przeznaczone kredyty w kwocie przeszło 4 miliardów mk. polskich. Wyniki były następujące: do 1920 roku ilość odłogów zmniejszyła się z 3,9 miliona na 2 1/2 milj. ha, wiosną 1921 roku wynosiły 1 213 000 ha., jesienią tegoż roku 600 000 ha., a wiosną 1922 r. — 370 000 ha. Akcją poległa na dostarczaniu drzewa na odbudowę, kredytu gotówko-

— Ani mi się waź, Luciu.

— Bo ten dziad myśli, że on tu jest panem, ale on ci dokuczać nie ma żadnego prawa. Ja mu tego nie daruję.

Stefcia uspokajała dziewczynkę. Panna Rita niczego dowiedzieć się nie mogła.

III.

Pewnego dnia polowano na polach z chartami. Cały orszak jeźdźców i amazonek wyruszył na żółte rżyska. Ordynat powybierał najlepsze konie wierzchowę pod siodła damskie. Dla Stefci masztalarz podprowadził karą arabkę Erato, wierzchowkę Waldemara. Klacz z fantazją uderzała kopytami w ziemię, chrapiąc z oczu jej sypały się iskry. Wszystkie konie miały bardzo bogate siodła i czapraki, nie zauważono więc, że Erato była w nowym siodle zamczowem i w błękitnym czapraku, kupionym na wystawie. Tylko panna Rita, czujna i uważająca, odrazu to spostrzegła. Stefcia wdrygała się, nie chcąc lechać w tak licznym towarzystwie, ale znieczona ulubioną jazdą, zgodziła się wreszcie. Waldemar, sam podstawił jej rękę. Lekko wskoczyła na siodło, wyglądając powabnie w obcisłej amazonce z czarnego sukna. Na głowie miała mały kapelusik sportsmeński, ładnie ułożony na jej złotych miedzianych włosach. Jechała z Brochowiczem. Młody hrabia nie czuł jakoś ochoty do rywalizowania z księciem Zanieckim. Hrabianka, mimo swej olimpijskiej urody, nie zajmowała go. Czuł większy pociąg do Stefci i podziwiał ją szczerze. Brochowicz, towarzysząc Stefci, dogadzał i ordynatowi, pomagając mu do utworzenia nad nią dobrej opieki. Spisków przeciwko dziewczynie nie brakowało w obozach Melanji i jej ojca. Hrabina Cwilecka dokładała swych usiłowań, wciągając córkę Paulę i barona Weyhera, ale ten okazał się twardszym. Brochowicz drażnił pewne osoby własnej sfery, lecz mu to sprawiało zadowolenie. Wynik był ten, że się Stefcią bawili doskonale.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wego, koni, traktorów, maszyn, narzędzi rolniczych i nasion do siewu.

Z uwagi na odpowiednie warunki przyrodnicze i mniejsze koszty produkcji, rolę śpięchlerza Polski muszą spełniać Kresy Wschodnie, a zwłaszcza południowo-wschodnie: Wołyń i Małopolska Wschodnia. Zachodnie województwa p. Kongresówki coraz bardziej zbliżają się gospodarczo do Wielkopolski, zwracając główną uwagę na produkcję roślin przemysłowych i okopowych, jako surowca dla miejscowego przemysłu rolnego. Wsch. dzielnice Polski oprócz masowej produkcji zbóż i olejnych produktów będą u siebie rozwijały na szeroką skalę hodowlę masową inwentarza roboczego i wytwórczość mięsna. Produkcja mleka natomiast, nabiału, drobiu i jaj rozwija się głównie w środkowych i południowych województwach Polski. Pomimo strat wojennych dziesięć produkcja rolna Rzeczypospolitej odgrywa w wytwórczości światowej dużą rolę. Polska zamuje drugie miejsce w Europie w produkcji ziemniaków i żyta, czwarte owsa i jęczmienia, drugie pod względem hodowanych koni, trzecie — bydła i drugie — hodowli trzody, nie licząc Rosji Europejskiej.

## KRONIKA.

Olsztyn, 24 kwietnia 1923.

Kalendarz na środę: Marka ew.

Wschód słońca o godz. 4.50; zachód o g. 7.11.

— r. „Der grösste Lump im ganzen Land...“ »Wechsel-Zeitung« donosi w nr. 89, że poczyniła różna spostrzeżenia dotyczące Polaków i ich działalność i że redakcja u osób miarodawczych poczyniła potrzebne kroki w tej sprawie.

Nietylko się »Wechsel Zeitung« przyznaje do denuncjacji ale się jeszcze publicznie z tego chwali. Komentarze zbyteczne.

### Z Warmii.

\* Olsztyn. 19 bm. zarekwierowała tutejsza policja kryminalna ogromny kufer, pełen odzieży i bielizny. Właściciela kufra nie można było znaleźć. W sobotę i w niedzielę rano aresztowano robotników Hluzę, Hinzmanna i Schmidtke. Później stwierdzono że kufer z zawartością pochodzi z kradzieży w okolicy Gutsztatu. Poszkodzony może się zgłosić w biurze policji kryminalnej. Kradzież wykonali prawdopodobnie trzej wymienieni aresztowani.

\* Ubstych. W niedzielę rano o godzinie 6-tej wybuchł ogień w Ubstychu. Ody o godzinie 7,40 przybyła straż pożarna z Olsztyna stały 2 zagrody w płomieniach. Natychmiast wzięto akcję ratunkową za pomocą sikawki motorowej. Straże ogniowe z Gietkowa i Likuz przybyły już wcześniej na miejsce. Spaliły się obie zagrody doszczętnie. Niestety odniosły 2 kobiety tak straszne poparzenia że leżą śmiertelnie chore.

Przypominamy iż w roku 1915 spaliło się w Ubstychu 15 domów. Także w roku 1918 szalał tam ogień. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

\* Stary Szabark. Zgromadzenie Tow. Ludowego odbyło się przy licznych udziałach członków oraz gości w niedzielę dnia 22. kwietnia w zwykłym lokalu. Zgromadzenie zagał sekretarz towarzystwa poczem przemawiał gość z Olsztyna o obowiązkach naszych, które pełnić w przyszłości powinniśmy i o powstaniu i rozwoju spółdzielni gospodarczych pod dawniejszym zaborem pruskim. Inny gość przedstawił działalność i życie narodowe Górnoślazaków i Polaków w Nadrenji i Berlinie. Referent chcąc uzupełnić wywody przedmówcy dał szczegółowe objaśnienia o różnych gałęziach bankowych i zachęcał zebranych do współpracy z polskimi instytucjami. Wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja, w której poruszono także sprawę posyłania dzieci na polską naukę przygotowawczą do pierwszej komunji św. Obecni wzięli sobie za obowiązek posyłać dzieci swoje tylko na polską naukę. Przewodniczący podziękowawszy zebranym za liczne stawienie się zakończył zgromadzenie.

\* Biskupiec. W nocy z wtorku na środę przeszłego tygodnia włamali się złodzieje do śpiżarni na dworcu i skradli 3 pudła margaryny, beczkę konjaku, pas transmisyjny i koło dworcowe, za pomocą którego wywieźli skradzione rzeczy. Koło znalezione później w lesie niedaleko Sorkwił. — Tej samej nocy włamali się złodzieje do składu kupca Palmowskiego i skradli cygar, papierosów i fajek za 500 000 marek. Po złodziejach niema śladu.

### Z Powiśla.

— **Paszporty** lub wykazy osobiste potrzebne na wyjazd 3-go maja do Gdańska oddać należy w biurze Związku Polaków do piątku bież. tygodnia.

Wyjazd 3-go maja o godz. 8 mej z Malborka.

Bartsch, sekretarz.

\* Malbork. Za kradzież 12 butelek likieru skazany został monter techniczny Walter J. na rok i 2 tygodnie więzienia.

\* Kwidzyn. Przy pracy w tartaku p. Karricha skaleczył się śmiertelnie pewien robotnik. Drzewo spadające przyniosło robotnika. Śmierć nastąpiła po kilku minutach.

### Z Mazur.

\* Ostród. Przed kilku dniami donosiliśmy o zamiarze samobójczym robotnika Lacha, który zażył suplimatu. Ciężko chorego odstawiono do domu chorych gdzie po kilku dniach pomimo starań lekarskich umarł.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* Głubin. 18 bm. przejechał pociąg służący Helenę Kendelbacher z Głubina. Zwłoki znalezione na torze kolei żelaznej pomiędzy Głubinem a Judszkami. K. popełniła samobójstwo.

\* Wystruń. Kasę swego pracodawcy okradł stale pewien uczeń kupiecki. Pieniądze przejechał z kolegami. By ukryć sprzeniewierzenia sfałszował często kartki kasowe, a znajomym dawał darmo towary.

\* Gołdap. Z pewnej tutejszej stolarni skradziono jednej z ostatnich nocy 10 krzesłek i wielkie lustro. Złodziei wykryto w osobach uczniu stolarskich zatrudnionych w tejże stolarni. Skradzione rzeczy uczniowie sprzedali.



## Tylko do 25. kwietnia

przyjmują listonosze przedpłatę na miesiąc maj. Szan. Czytelników naszych prosimy wyciąć kwit i z pieniędzmi, (tylko 2036 mk.) oddać listowemu a przerwa w dostawieniu gazety nie nastąpi.

## Rozmaitości.

### Najście słoni.

Według wiadomości, otrzymanych z Brukseli z belgijskiego Kongo, w okolicy jeziora Leopolda II go, położonego na wschód od płynącej tam z północy na południe rzeki Kongo, stwierdzono gromadne najście słoni z niezbadanych jeszcze puszczy wewnątrz kraju.

Olbrzymie zwierzęta niszczą plantacje i wioski murzyńskie, wywołując taki postrach wśród mieszkańców, nie mogących walczyć ze zbyt licznymi nastnikami, że wiele wsi opustoszało.

### Co Londyn wypija w ciągu doby?

Naród angielski, jak wiadomo, nie pogardzą spirytualiami. Anglicy nietylko kpią z nieszczęsnych Amerykanów, których prohibicja skazała na wstrzemięźliwość, ale nie znieśliby najmniejszych ograniczeń w „dziedzinie alkoholowej“. Oto parę danych, ilustrujących żywo stopień pragnienia szlachetnych londyńczyków. W ciągu jednej doby Londyn wypija przeciętnie 940 000 litrów piwa, 24 000 litrów wina, 63 000 litrów wódek, 230 000 litrów napojów gazowanych i 80 000 funtów herbaty. Nieźle. W samym Londynie istnieje 15 000 restauracji i handelek; gdyby wszystkie te budynki ustawić w dwóch szeregach — utworzyłaby się ulica długości 75 mil (angielskich).

### Kto wynalazł piwo?

Pierwsi zaczęli wyrabiać piwo Egipcjanie na 20 wieków przed narodzeniem Chrystusa. Piwo to nosiło wtedy miano napoju peluzyjskiego — od miasta Peluzji — stolicy piwnej. Z Egiptu przeszło piwo do Grecji, a stąd do Włoch, Francji, Hiszpanji i Niemiec.

### 200 000 dolarów za skrzypce Wieniawskiego.

Pisma nowojorskie donoszą: Znany śpiewak irlandzki, Mac Cormack, sprzedał stare skrzypce pewnemu zbieraczowi pamiątek w N. Yorku. Skrzypce należały dawniej do słynnego skrzypka polskiego Wieniawskiego.

Przy tej sposobności pisma donoszą, że z ogólnej ilości 400—500 skrzypiec Stradivariusu w Europie, Amerykanie zdolali już wykupić 40 tych skrzypiec i wywieźć je przez ocean do Stanów Zjednoczonych.

### Udział Anglii w wojnie europejskiej.

Według sporządzonych obecnie zestawień angielskiego ministerjum wojny, armja ekspedycyjna Wielkiej Brytanji, wysłana do Francji, liczyła w grudniu 1914 roku 221 tys. ludzi. Była to armja ochotnicza.

Werbunek ochotników, na czele którego stanął lordy Derby, trwał bez przerwy do końca 1915 roku, jednak z biegiem czasu dawał coraz słabsze wyniki, nie będąc w stanie dostarczyć armji dostatecznej do operacji, przy boku Francji, ilości ludzi.

W grudniu 1915 roku liczebny stan armji angielskiej wynosił 880 tys. ludzi. W miesiącu tym uchwalono prawo o obowiązkowej służbie wojskowej. Wskutek wprowadzenia jej, armja ekspedycyjna wzrosła już w sierpniu do 1 mil. 654 tys. ludzi.

Jednocześnie ze wzrostem ilościowym armji, zmniejszał się i jej skład. Malala mianowicie ciągle ilość kawalerji, niepotrzebnej już przy ustaleniu się walk oraz wzrost artylerji i inżynierji. Ukazał się również szereg nowych rodzajów broni, nie używanych dotychczas, jak czołgi.

Największe straty poniesła armja angielska w następujących bitwach: w 1914 roku — pod Ypdes, w 1915 — Loos, w 1916 — Somme (miesięczne straty wynosiły tam do 140 tys. ludzi), w 1917 — Arras, Ypres, Somme, la Scarpe, Cateau.

Przeclętnie na jednego poległego oficera przypada 21 szeregowych.

### Olbrzymi spadek amerykański.

Jeden z adwokatów warszawskich zajął się rewindykowaniem dla rodziny Horowiczów w Polsce, olbrzymiego spadku, pozostawionego po ich krewnym w Ameryce. Pochodzi on z Janowa. Majątek pozostały

po nim wynosi 180 milionów dolarów, co się równa w markach polskich sumie 7 trylionów i 200 miliardów. Jednym z głównych spadkobierców jest rabin z Czortkowa oraz czeladnik piekarski z Częstochowy, Szlama Horwicz. Pozostała rodzina mieszka w Zagłębiu, Piotrkowie i Łodzi. Ma się odbyć narada wszystkich zainteresowanych, którzy zwrócą się o pomoc do Rządu Polskiego ze względu na wzbogacenie kraju sumą przerażającą wszystkie długi państwowe Rzeczypospolitej Polskiej.

## Przemysł i handel

### Rynek pieniężny.

Placono dnia 23. kwietnia:

za 100 marek polskich . . . . .	54,75 mk. niem.
za 1 dolar amerykański . . . . .	27431,— " "
za 1 gulden holenderski . . . . .	10673,— " "
za 1 funt szterlingów ang. . . . .	127181,— " "
za 1 frank szwajcarski . . . . .	4987,— " "
za 1 frank francuski . . . . .	1825,— " "
za 1 lir włoski . . . . .	1361,— " "
za 1 koronę czechosłowacką . . . . .	—,— " "
za 100 koron austrijskich . . . . .	40,14 " "

### Ceny płodów rolniczych.

(Berlińska giełda artykułów spożywczych.)

Berlin, 23 kwietnia. Godzina 1. w południe Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja: słoma pszeniczna, żytnia i owsiana prasow. i wiąz. drutem i słoma w snopkach 11500 do 18000, siewczka 21500—22500, siano 14000—16000, dobre siano 16000—18000.

Urzędowe notowania produktów (za 50 klg.). Pszenica 58500, 60000, żyto 48500, 49500, jęczmień ozimy — —, jary 46—44000, owies 46000—47000, kukurydza 57—55000, za 100 klg.: mąka pszenna 155—175000, żytnia 142 152000, za 50 klg.: ospa pszenna 27000 28000, żytnia 29000-28000, groch Viktoria 80000—85000, groch spoż. mały 68000—63000, groch past. 50—55000, peluska 60—65000, bób 48—52000, wyka 65—60000, łubin niebieski 60—70000, łubin żółty 95—85000, seradela 125—135000, makuch rzepakowy 45000—40000, makuch lniany 60 do 65000, wyłoki suche 17—16000, wyłoki cukrowe 25—23000, melasa torrowa 17000—16000, płatki ziemniaczane 25 26000.

## Ruch towarzystw.

Szabruk. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 29 go kwietnia o godzinie 2 i pół po południu w domu pana Lenziana. O liczny udział członków i gości prosí Zarząd.

## Piosnki majowe.

Ułożył Kuba z pod Wartemborka.

VI.

U nas dziwne obyczaje  
Mówią że to świat uczoney  
Ale mnie się tak wydaje  
Jakby to był świat szalony.  
»Juten morgen!« się witają,  
»Juten abend!« lub podobnie.  
Tacy ludzie ptaka mają  
Niech ich kusy nogą skrobnie.

»Niemcy« są chcą widać z nosa  
Że niemczyzna nie pasuje  
Lecz ten »dajczum« zawsze, wszędzie  
Olupcom we łbach pokutuje.  
»Byn ych dajczur, słowo dalej!«  
Idzie u nich jak chleb z masłem,  
Myślą sobie ci szachraje  
Że ten dajczum mądrych hasłem.

Oj naprawta się Warmjacy  
I »Olsztyńska« zapisujcie  
Po kościele i po pracy  
Naszą »Gazetę« czytającie.  
Wtenczas wreszcie zobaczymy  
Gdzie ten Niemiec pozostanie,  
Pewnie gdzieś do Brandenburgji  
Wyjedzie na ajenbanie.

Za redakcję odpowiada: Marja Zientarówna z Olsztyna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

## Zamówienie „Gazety“ na maj.

Ich bestelle hiermit für den Monat Mai 1923 die polnische Zeitung

### „Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2036 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 2036 Mk. erhalten zu haben bescheinigt



Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i austownie



Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej”

Poszukuję natychmiast

przewodnicę  
z 10 dziewczętami.

Mogą się także chłopi zgłosić. Deputat i wysoka  
płaca. Zgłoszenia pod adresem:

P. Adamski, Vorschnitter, Brunn bei Stettin.

Gospodyni

która się zna na prowadzeniu gospodarki na więk-  
szym majątku może się zgłosić.

Heese, Pierzchowice pow. Sztum  
(Portschweiten p. Nikolaiken Wspr.).

Płaszcz z loden

dla pań i panów, uszyte podług miary, z  
dobrych czysto wełnianych nie przemakalnych  
materiałów, jak i

płaszcz automobilowi i do podróży  
z prima grubych materiałów z sierści wielbłądo-  
wej velour, poleca korzystnie

V. Bartkowiak,

skład specjalny dla ubrań sportowych,  
Liegnitz, Schl., Burgstr. 3/4.

Bacność!

Kawaler (samodzielny rzemieślnik), 29 lat licz.,  
katolik, rozsądny i gospodarny, pos. 1.000.000 marek  
gotówki, pragnie dla braku znajomości poznać się z  
panną w wieku do 27 lat

celem ożenku.

Pannie, której zależy na szczęśliwym pożyciu małżeń-  
skim, upraszam o nadesłanie oferty z fotogr. do  
eksped. »Gazety Olsztyńskiej« pod nr. 666.

Chłopak

do posylek zgłosić się może natychmiast w ekspedycji  
Gazety.

Związek robotników poszukuje miejsca dla

18-letniej panienci

w domu polskim, celem wydoskonalenia w gotowa-  
niu i gospodarstwie. Łaskawe oferty przyjmuje

Klejna

prezes filji Zw. Rob. w Kwidzynie.

**BANK LUDOWY**

E. G. m. u. H.  
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . . 20 0/0  
" " półrocznem . . . 17 0/0  
" " kwartalnym . . . 15 0/0  
" " dziennem . . . 12 0/0

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

**Na czas szkolny**

===== polecamy: =====

zeszyty, pióra, trzonki, atramenty, ry-

siki, bloki do rysowania i malowania

(Zeichenblock), ołówki, farbki itd. itd.

**Księg. Gazety Olsztyńskiej.**

Praktyczne

podarki weselne

polecamy:

obrazy, religijne i świeckie figury  
krzyże drewn. i metal.  
książki do naboż.

itd.

Księgarnia  
Gazety

Post-Bestellschein.

Für den Monat Mai 1923 bestellt Herr/Frau

Exem- plare	Benennung der Zeitung	Bezugs- zeit	Betrag	
			Mark	Pf.
1	Gazeta Olsztyńska, Allenstein	Mai Bestell- geld	2000 36	— —

Quittung.

Obige ..... Mark sind heute richtig bezahlt.

1923.

Post-Annahme.